GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 156 i 157. 1. Października 1817.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — W dowód naywyższego ukontentowania z zarządu JW. Barona Franciszka Hauera, dotychczesnego Prezesa Gubernium Galicyyskiego, raczył go Nayiaśnieyszy Pan naywyższym listem swoim gabinetowym z dnia 19. Sierpnia, mianować rzeczywistym Gubernatorem dziedzicznych Królestw swoich Galicyi i Lodomeryi.

P. Józef Bayer, C. K. Zawiadowca ksiąg gruntowych w kameralnem Państwie Hradisch, w Morawie, który przez chwalebną swoię gorliwość dla umieiętności iuż w roku przeszłym Uniwersytetowi tuteyszemu Cachowskie tablice słoneczne przez niego nowo wyrachowane podarował, uczynił teraz także i Fakultetowi filozoficznemu podarunek narzędziem do przechodzenia (Passage instrument) i dwoma pierwszemi arkuszami wydaney przezeń mappy Morawsko-Slązkiego Gubernium.

Rząd kraiowy oświadczył dawcy podziękowanie listem umyślnym, i poczytuie sobie za obowiązek ten czyn pożyteczny publicznie pochwalić.

Na uposażenie szkoły w Kulikowie w Cyrkule Żołkiewskim, obowiązali się tameczni mieszkańcy Chrześciiańscy po 100 ZR, Żydewscy po 120 ZR., a JX. Probosacz Hrabia Konarski po 50 ZR., ogełem wszyscy po 270 ZR. corocznie składać. Oprócz tego obowiązała się Gmina Chrześcianska dom szkolny wybudować, tymczasowo zaś takowy naiąć, i rocznie po 3 sążnie drzewa na opał dostawiać.

Na uposażenie szkoły w Pstrągowey w Cyrkule Tarnowskim, ofiarował tameczny posiadacz części P. Krasuski półtora korca zboża i sążeń drzewa, a poddani iego 1 ZR. 38 Kr. i 19 garcy zboża; tudzież posiadacz części P. Rzuchowski 2 ZR., a poddani iego 2 ZR. 30 Kr.; nareszcie Pleban tameczny JX. Wędyński, 1 ZR., 8 garcy zboża i sążeń drzewa, a poddani plebańscy 1 ZR. 15 garcy zboża. Nadto uczy iuż pomieniony JX. Pleban kilkanaścioro dzieci, za co mu Rząd kraiowy ukontentowanie swoie oświadczyć kazał.

Na uposażenie szkoły w Trzcianie w Cyrkule Rzeszowskim, ofiarował Pleban tameczny JX. Jamrowicz rocznie 25 ZR.; Dziedziczka, P. Osuchowska 100 ZR. kapitału, a P. Maxymilian Woyciechowski po 5 ZR. przez lat 10. — Prócz tego trudni się pomieniony JX. Pleban iuż teraz uczeniem młodzieży, za co mu Rząd kraiowy ukontentowanie swoie przez Konsystorz oświadczyć kazał.

Na uposażenie szkoły w Dynowie w Cyrkule Sanockim, ofiarowano poniższe składki roczne, iako to: Pleban tameczny JX. Troynarski 100 ZR.; Gmina 100 ZR. w monecie każdego czasu obieg maiącey, a Dziedzic P. Trzeciecki 6 sążni drzewa i 8 korcy zboża.

Rząd kraiowy czuie się obowiązanym do publicznego ogłoszenia tych czynów pożytecznych.

O przybyciu NN. Cesarstwa Ichmość do Hermansztadu, umieściła gazeta tameczna: Posłaniec Siedmiogrodzki, pod dniem 8. Września, co następuie:

„Drugi to iuż raz odwiedza Franciszek mury miasta naszego. W Lipcu 1788go przed 29 laty, był tu iako Xiążę Następca tronu; a dziś przybył tu iako nasz ukochany Monarcha, od ćwierci wieku o dobro Ludów swoich nieustannie troskliwy, w towarzystwie Nayiaśnieyszey Cesarzowey Jeymości, którey, pełni wdzięcznego przywiązania dziecięcego, pierwszy raz składamy hołdy z nayżywszem uczuciem, którego żaden ięzyk wysłowić nie zdoła. Chwilę szczęśliwego przybycia obwieściły nam o godz. w pół do dwunastey przed południem uroczyste dźwięki dzwonów i powszechne okrzyki radośne. Na granicy obwodowey zostali NN. Cesarstwo Ichmość przez kilkunastu Członków wewnętrzney i zewnętrzney Rady mieyskiey, tudzież przez świetnie postroionych Obywateli z naybliższych miast obwodowych, serdecznym okrzykiem radośnym i pieniem powitani, a z tamtąd assystowali NN. Cesarstwa Ichmość przed powozem dorośli mło-

dzieńcy z owych okolic, przez które szedł gościniec, iadąc wierzchem pod przewodnictwem oddziału tuteyszey iazdy mundurowaney. Na górze Grossauskiey wystawiony był łuk tryumfalny z narzędzi rolniczych, a po obydwóch stronach gościńca stał w nayględbszey uniżoności raduiący się Lud wieyski, uszykowany w szeregi, między któremi NN. Cesarstwo Ichmość aż do Nebbendorfu nieprzerwanie iechali. Tu zaczęło iechać przodem czterdziestu młodych mieszczan w ubiorze narodowym, a koło powozow, iechało wierzchem kilkunastu Szlachty i Urzędników. Za bramę tuteyszą, Sagthor zwaną, przyłączyły się do mnóstwa Ludu w ciągłe szeregi uszykowanego, dzieci z instytutu sierocińskiego, młodzież szkolna wszystkich wyznań religiynych, korpus strzelców mieyskich, całe Duchowieństwo, i Magistrat tuteyszy, który Nayiaśnieyszemu Panu przed łukiem tryumfalnym klucze od miasta złożył, a które Nayiaśnieyszy Pan w naymiłościwszych wyrazach, iako w dotychczasnych rękach dobrze schowane, oddał."

„Głębokie wzruszenie i święty zapał, który podczas tey wzniosłey sceny wszystkie umysły ogarnął, przeszły po kilku chwilach w nayżywsze okrzyki radosne, a huczne ustawiczne Wiwat! było dla uwielbionego Monarchy słabą oznaką, iak bardzo dobroć iego wszystkich serca przyięła; mnogie łzy radości były nayoczywistszemi świadkami niewymownego uszanowania powszechnego. NN. Cesarstwo Ichmość iechali przez bramę Sagthor, chorągwiami narodowemi wewnątrz ozdobioną, wpośród uszykowanych i świetnie ubranych mieszczan, i wpośród mnóstwa Ludu radośne okrzyki wydaiącego, do pomieszkania, celem przyzwoitego Ich przyięcia, w domu Barona Bruckenthala przygotowanego. Tam byli na wchodzie przez Jenerałow, przez obecne Władze cywilne i woyskowe, tudzież przez Saski Uniwersytet z nayględbszem uszanowaniem powitani. Na wschodach stało 24 panienek iednakowo ubranych, które kwiaty sypały, a na naywyższym stopniu dwóch młodzieńców w zbroię przybranych, z których każdy NN. Cesarstwu Ichmość wiersz złożył. NN. Cesarstwo Ichmość przyymowali powitania w wyrazach naymiłościwszych. Po południu zaięty był N. Monarcha ustawiczną pracą, a N. Cesarzowa Jeymość kazała sobie wszystkie Władze i Duchowieństwo wszelkiego wyznania przedstawić. Wieczorem zgromadził się przed pomieszkaniem NN. Cesarstwa Ichmość chor z przeszło sta ćwiczonych śpiewaków złożony, który wraz z mnóstwem Ludu, pieśń narodową: „Boże zachoway Cesarza Franciszka!" z rozczuleniem i ze łzami radości odśpiewał. Uroczystość dnia tego w naywyższym stopniu ważnego, zakończyła się świetnem oświeceniem całego miasta."

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Gazety Londyńskie z dnia 5go Września umieściły wypis z pewnego listu z wyspy S. Heleny, w miesiącu Czerwcu pisanego, w którym między innemi to wyrażono: „P. Bertrandowa iest zawsze dobrego humoru. Przed kilku dniami miała połóg. Gdy ią Bonaparte odwiedził, wzięła na ręce dziecię swoie i podała go Bonapartemu, mówiąc: „N. Panie! Mam ukontentowanie pokazać Ci wielką „osobliwość, — słowem iedynego, pierwszego cudzoziemca, któremu dotychczas wolno „iest bez pozwolenia Gubernatora i bez rozkazu Sekretarza Stanu, zbliżyć się do W. C. „Mci." Bonaparte śmiał się serdecznie z tey dowcipney myśli."

Gazeta Londyńska Times donosi, że w Londynie bawi ciągle Jenerał w charakterze Ajenta powstańcow Ameryki południowey, który Officerom Angielskim, pragnącym służyć sprawie powstańcow, daie pieniądze i środki do odiazdu nastręcza. W Birminghamie zamówiono znakomitą ilość karabinow dla Ameryki. Pewien sławny Chirurg Szkocki chce się udać do brzegow Florydy, do swoiego przyiaciela Jenerała powstańcow Mac-Gregora. Lord Cochrane myśli także popłynąć niebawnie do Ameryki południowey.

Oppozycyyna gazeta Londyńska Morning Chronicle zawiera następuiący artykuł: „Jedna z gazet Dublińskich umieściła historyczny opis naycelnieyszych spiskow, które w ostatnim czasie knowane w Irlandyi. Nie wiemy, czyli sąsiedzi nasi w Hibernii wyżsi są od nas w wynalazkach, albo Zwierzchnicy ich bardziey łatwowierni, lub też, czyli Rząd tego Królestwa większą rozwiia czynność. Jednakże Irlandya, co do sztuki knowania spiskow, bezsprzecznie na palmę zasługuie. Niektóre szczegółowe okoliczności w tym nowym rodzaiu opisu są tak komiczne, iż, czytaiąc ie, trudno się wstrzymać od śmiechu, lubo skutki dla nieszczęśliwych ofiar szpiegow i donosicieli, mogłyby bydź, albo też w rzeczy samey były bardzo smutnemi. - Spodziewamy się, że przynaymniey w Anglii przeszedł iuż czas spiskow; szczęśliwe odkrycie

sztuczek przemyślnych, które do knowania ich używano i iuż wyczerpano, ostudzi bez wątpienia gorliwość, przez którą pochlebiali sobie pozyskać wawrzyny w tym zawodzie. Zacni ludzie (szpiegi), którzy, iak P. Richmond w Szkocyi, albo P. Oliwer w Anglii niczego więcey nie żądali, iak tylko poświęcić się za pomyślność Kraiu, musieli przecież stracić troche gustu do sławy, którą takie rzemiosło przynosi, luboć ieszcze są ludzie, którzy podobnych urzędow za bardzo chwalebne poczytywać nie przestaią."

Francya.

Ministeryalna gazeta Londyńska Kuryer umieściła następuiący artykuł: „Nie sądzimy wprawdzie, aby tey ieszcze iesieni chcieli Sprzymierzeni zmnieyszyć woysko Francyę zaymuiące; przecież, choćby to zmnieyszenie i teraz nastąpiło, nie upatruiemy w tem naymnieyszego niebezpieczeństwa, luboć gazety Niderlandzkie i Niemieckie nie zgadzaią się w tem z nami. Francya bowiem przetrwała czasy kaykrytycznieysze, a ostatnie niespokoie pochodziły raczey z głodu, aniżeli z opinii politycznych."

Minister Spraw wewnętrznych rozkazał Prefektom, aby mu, począwszy od d. 1. Września, przesyłali co trzy miesiące regularnie wykaz liczby więźniow, siedzących w więzieniach ich Departamentów, z wyszczególnieniem występkow onychże.

Dnia 6. Września wieczorem, rozstrzelani zostali Desbans i Chayaux na rowninie Grenelle. Ponieśli oni śmierć z wielkiem męztwem. Prowadzono ich bez kaydan na plac stracenia i sami kommenderowali wystrzałem śmiertelnym, gdyż przyrzekli, że żadnego buntowniczego okrzyku nie wydadzą. Chayaux usłyszawszy, że mu na placu śmierci odbiorą krzyż Legii honorowey, obwinął go we wstążkę i połknął. Obadwa podpisali przed zgonem swoim prośbę do Króla, w którey dopraszali się go o łaskę dla swoiego towarzysza Nepuou, na trzyletnie więzienie skazanego. Desban przypomniał sobie, że umiera w rocznicę bitwy pod Dennewitz, gdzie go śmierć omal oo nie spotkała.

Wiadomo, że Officer Karol Monnier skazanym był na śmierć iako sprawca spisku zmierzaiącego do otrucia osady w zamku Vincennes, i że na kilka chwil przed czasem na stracenie go wyznaczonym ważną taiemnicę wyiawił, za którą mu karę śmierci darowano. Taiemnica ta długo nie była wiadome; teraz dowiaduią się, że to on doniosł o taynem stowarzyszeniu się, nazywaiącem się towarzystwem czarney szpilki. Byłego Officera, nazwiskiem Moulin, i 9 innych osób aresztowano iako współczłonków iego. Dnia 30. Września miała się wytoczyć ich sprawa przed Sądem Przysięgłych w Paryżu.

Wszystkie gazety Paryzkie umieściły artykuł dla uspokoienia umysłów względem zawartego niedawno Konkordatu z Papieżem. Wyrażaią w nim, iż Członkami wyznaczoney do tego Kommissyi, były osoby znane z przywiązania swoiego do wolności Kościoła Gallikańskiego, a zwłaszcza Kardynał de la Luzerne; twierdzą daley, iż organiczne prawa wcale się przez to nie naruszaią, i że Oyciec Swięty potwierdził uroczyście dawnieyszą sprzedaż dóbr duchownych.

Zjednoczone Niderlandy.

Woysko Niderlandzkie wraz z milieyą, która od 15. Września do 15. Października zbierze się na ćwiczenia woyskowe, wynosić ma 88,000 głów.

Xiążę Wellington przegrał swoią sprawę z Panem de Busher, wydawcą gazety Gandawskiey, i został skazany na zapłacenie wydatków sądowych. Domagał się P. Busher wynagrodzenia poniesioney szkody, lecz mu tego Sąd odmówił. Wspomniony Xiążę wnosił przez swoiego Adwokata, aby wydawca za umieszczoną w gazecie swoiey potwarz, został skazany na więzienie i zapłacenie 10,000 zł. kary pieniężney. Słychać, iż P. Busher chce teraz nawzaiem zapozwać Xiążęcia i przy tey okazyi wydrukować zbiór ucinków, umieszczonych w dziennikach Angielskich przeciwko znakomitym zagranicznym osobom. W dzienniku swoim tak donosi o wypadku tey sprawy: „W sprawie przeciwko nam rozpoczętey przez JO. Xięcia Wellington, Vittoria i Ciudad-Rodrigo, Xiążęcia Waterloo, polnego Marszałka woysk Angielskich i Niderlandzkich, Kawalera znakomitego orderu podwiązki, wielkiego Krzyża orderu woyskowego łaziennego, orderu woyskowego Niderlandzkiego Wilhelma, i wielu innych orderów, taki zapadł wyrok, iż Xiążę został odprawiony ze swoią skargą i na koszta skazany. Ogłosiemy powody prawne tego wyroku, skoro ie dostaniemy." (Xiążę Wellington odwołał się od tego wyroku do Trybunału.)

Prusy.

Gazeta Berneńska zawiera z Berlina pod dniem 18stym Sierpnia, co następuie:

„Także i tu, w gorejącym niegdyś nayiaśniey puchnie zapału Niemieckiego, który wybuchnął w gwałtowne płomienie w owym czasie, kiedy wybiła godzina oswobodzenia się z cudzey opieki, cofamy się powoli od śmiałych nadziei i oczekiwań rzeczy, które nastąpić miały. Zimnemu, a w znaiomości Swiata biegłemu dostrzegaczowi, musiały się wprawdzie owe nadzieie i oczekiwania, zaraz z początku przesadnemi wydawać; ależ sam nawet ow mędrzec nie byłby się przecież spodziewał, ażeby wszystko tak zupełnie na niczem kończyć się miało. Czas, o którego wielkości tak wiele rosprawiano, zdaie się dosyć poziomo kończyć. Mimo wielkiego wrzasku o wysokiem wzbiciu się umysłów, i o tem wszystkiem, cośmy iuż osiągnąć i ieszcze pozyskać mieli, wróciliśmy się w ogólności nazad do tego punktu, gdzieśmy byli, a powoli staniemy też może i tam, gdzieśmy w roku 1806 stali. Że z Izb woiennych i kameralnych Rejencye, z Rejencyi zaś zwierzchnicze Sądy kraiowe porobiono, mało to znaczy u tych, którzy się na rzeczywistość zapatrywać zwykli; nazwiska bowiem nic nie stanowią; o Prezesach zaś nowo-mianowanych, którzy może toż samo czynić maią, co czynią Gubernatorowie cywilni w Rossyi, nie wiedzieć ieszcze do rzeczy, co myśleć wypada. Nie wszystko było dobrem, co z dawnych — a nie wszystko złem, co z nowych czasów pochodziło; gdyby się starano pogodzić dobre z dawnych, z dobrem nowych czasów, byłoby z tego może nie iedno doskonałe wypłynęło. Co się ma stać z Prusakami Nad-Reńskimi, którzy się dotychczas przekonać nie mogli, aby dawne urządzenia Pruskie nad urządzenia u nich będące przenosić, pokaże się to dopiero, gdy Krol i Kanclerz Stanu powrócą."

Król mianował Hrabię Celestyna Sokolnickiego, Obywatela W. Xięstwa Poznańskiego.

Królestwo Polskie

Gazeta Warszawska z dnia 23go Września zawiera następuiący artykuł z Warszawy:

„Dnia 20. b. m. ukończyły się tu wielkie manewra iesienne. Wszysko wszelkiey broni podzielone na dwa korpusy, tak iak dnia 18. b. m. zaiąwszy stanowiska, w których dnia tego pozostało, rozpoczęło dalsze poruszenia, i równie w natarciach iak w obronie, równie w ściganiu iak w odwrotach, słowem, we wszystkich ćwiczeniach woiennych, okazało wprawę, zręczność i dokładność, które obecnych licznie widzów zadziwiły, a woysku ziednały nader zaszczytną pochwałę Wodza naczelnego, Jego Cesarzewiczowskiey Mości, W. Xiążęcia Konstantego."

„Dziś, dnia 23. wyruszą z tąd na powrót do zwykłych leż swoich, ściągnięte tu z prowincyi pułki piechoty, a pułki iazdy wyruszą podobnież za dni kilka.

Rossya.

N. Cesarz i Król Alexander, wyiechał d. 25. Sierpnia (6. Września) z Carskiego Sioła dla zwiedzenia Prowincyi południowych swoiego Państwa. J. C. K. Mość uda się potem w ciągu miesiąca Października do Moskwy, gdzie ziedzie także i N. Rodzina iego.

Jenerał piechoty, Xiążę Łabanów Rostowski, pełni teraz obowiązki Ministra Sprawiedliwości.

Kraie Barbaryyskie.

Gazeta dworska Turyńska umieściła poniższy wypis z listu z Tunetu, pod dniem 6. Sierpnia pisanego: „Pomimo zapobiegow, które czyniono w Tabarce dla zachowania statków korale łowiących od zarazy morowey, na brzegach tamecznych panuiącey, wdawało się przecież wiele z nich w czynność z Boną: W Bonie umierało codziennie, biorąc środkową miarę, po 60 ludzi, a miasto iuż prawie spustoszało. W Konstantynie marli ludzie ieszcze bardziey, i ledwie była nadzieia, aby się tam choć ieden człowiek przy życiu pozostał. Fanatyzm Maurów wygórował do takiego stopnia, że się na trupow zapowietrzonych rzucali, i że ich iedni drugim z rąk wydzierali, aby otrzymać zaszczyt pogrzebania onychże. Także i w Algierze grassowało powietrze w wysokim stopniu. W całem atoli Kraiu Tunetańskim nie pokazały się ślady morowey zarazy, a nawet się wcale niczego nie obawiano, zapobiegłszy nieszczęściu przez zupełne zburzenie trzech wiosek z Algierem graniczących, w których się podeyrzane znaki zjawiły."

„Przeciwnie zaś ku zachodowi zdaie się zaraza straszliwie rozszerzać; grassuie ona iuż w Tremezenie, i bardzo się lękano, aby całego Cesarstwa Marokańskiego nie ogarnęła, ponieważ tam wszelkich środków ostrożności przeciw niey zaniedbuią."

Omyłka. W przeszłym numerze gazety naszey, na stronnicy 606, w przedziale 2gim, wierszu 8mym z góry, zamiast potaraią się, poprawić potargaią się.